NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 190 (1333) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 13 LIPCA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Jubileusz „Stalowej Woli"

Piękne osiągnięcia najmłodszej huty

STALOWA WOLA. W Zakładach Stalowa Wola odbyła się w dniu 11 bm. uroczystość, związana z obchodem 10-lecia istnienia huty i podjęcia produkcji. Na uroczystość przybyli: wiceminister przemysłu i handlu tow. Eugeniusz Szyr oraz wiceminister J. Salcewicz. W obchodzie wzięli ponadto liczny udział przedstawiciele kluczowych przemysłów z dyrektorem generalnym CZPW, inż. Topolskim, na czele.

Po powitaniu gości przez dyrektora huty „Stalowa Wola", inż. Kowalewskiego, zabrał głos wicewojewoda rzeszowski Łazarski, który podkreślił, że „Stalowa Wola" była w Polsce pierwszym zakładem hutniczym, który już w roku 1944, w najtrudniejszych warunkach, podjął produkcję. W serdecznych słowach witali następnie gości pierwszy jubilat huty, ob. Jastrzębski oraz przewodniczący Rady Zakładowej ob. Dudek, który podkreślił, że pracownicy huty „Stalowa Wola" dwukrotnie zdobyli dotychczas honorowy sztandar pracy przemysłu hutniczego i w pierwszym półroczu roku bieżącego wykonali 70 proc. produkcji przewidzianej planem.

Następnie zabrał głos wiceminister przemysłu i handlu tow. Szyr, witany burzliwymi oklaskami zgromadzonych hutników.

Pozdrawiając hutników w imieniu ministra przemysłu i handlu, mówca oświadczył m. in.:

„Huta „Stalowa Wola" jest symbolem nowego jutra Polski Ludowej w województwie, gdzie za czasów sanacji chłopi wegetowali na karłowatych gospodarstwach. „Stalowa Wola" to twierdza socjalizmu. Stal i maszyny, które tu produkujecie, torują drogę do lepszego, sprawiedliwszego jutra dla całego narodu".

Mówca zakończył zapewnieniem, iż w ramach planu trzyletniego w woj. rzeszowskim, polski przemysł stworzy szereg nowych ośrodków, dających ludności tych terenów pole możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego.

Na szczególne osiągnięcia huty „Stalowa Wola" zwrócił następnie uwagę dyrektor generalny CZPH, inż. Borejdo, podkreślając, że w ciągu 3 lat w Polsce Ludowej, huta ta 3-krotnie powiększyła produkcję przedwojenną.

W imieniu 300.000 górników polskich pozdrowił następnie pracowników „Stalowej Woli" dyrektor generalny CZPW, inż. Topolski.

Po przemówieniach, wiceministrowie wraz z gośćmi, kierownictwem i przodownikami pracy zwiedzili hutę.

*

W sali konferencyjnej huty odbyła się następnie narada techniczna z udziałem obu wiceministrów. Podczas konferencji kierownictwo huty, przedstawiciele poszczególnych działów oraz przodownicy pracy w szczegółowych referatach omówili centralne zagadnienia huty, kładąc nacisk na rozwój produkcji podniesienie jej jakości, plan eksportu, rolę rad zakładowych w osiągnięciach huty itd. Wyniki narad podsumowali dyr. Borejdo i wiceminister Szyr.

W uroczystościach wzięła również udział delegacja hutników z Czechosłowacji, w skład której wchodzą: naczelny dyrektor Zakładów „Skoda" inż. Solta, dyrektor techniczny inż. Soucek oraz dyrektor zakładów w Pilźnie inż. dr Brabec i dyr. inż. Stupka.

40 tys. młodych metalowców w akcji współzawodnictwa pracy

W Domu Kultury przy hucie „Batory" w Chorzowie, odbył się dnia 11 bm. ogólnopolski zjazd przedstawicieli młodzieży zrzeszonej w Centralnym Związku Zawodowym Metalowców w Polsce. Zjazd zgromadził ponad 300 przedstawicieli zarządów terenowych sekcji młodzieżowych związku i czołowych przodowników pracy, uczestniczących w młodzieżowym współzawodnictwie pracy w przemyśle metalowym, hutniczym, elektrotechnicznym oraz w pokrewnych gałęziach produkcji.

W części oficjalnej zjazdu zebranych witali przedstawiciele partii politycznych, Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży oraz sekretarz Zarządu Głównego CZZ Metalowców, ob. Florkowa. Mówcy podkreślili olbrzymi wkład młodzieży w odbudowę i rozwój gałęzi przemysłów, zatrudniających członków CZZM, zwrócili również uwagę na wielkie znaczenie wychowawcze, jakie odegrało młodzieżowe współzawodnictwo pracy.

Referat o sytuacji młodzieży polskiej i dotychczasowych rezultatach współzawodnictwa pracy, wygłosił kierownik wydziału młodzieżowego KCZZ — tow. Ociepko.

W dalszym ciągu obrad odbyło się wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy, którzy spośród członków CZZM, wysunęli się na czoło w czwartym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Pierwszą nagrodę, w postaci radioodbiornika ofiarowanego przez Komitet Centralny PPR, otrzymał Machoń Ignacy z Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, który wykonywał w minionym etapie miesięczne normy przeciętnie w 466,6 proc. Dwaj dalsi młodzi przodownicy pracy — Szczyrba Norbert (Fabryka Maszyn Elektrycznych w Mikołowie) i Hajdyk Emilia, którzy osiągnęli w tym czasie przeciętnie po 379,9 i 365 proc. normy miesięcznej, otrzymali rowery ofiarowane przez Zarząd Główny CZZM. Ogółem nagrodzonych zostało 23 młodocianych przodowników pracy.

Po przerwie przedstawiciel wydziału młodzieżowego Zarządu Głównego CZZM, ob. Stano, złożył sprawozdanie z działalności sekcji młodzieżowych Związku Metalowców, które zrzeszają blisko 65.000 młodych metalowców. Przedstawił on również rozwój współzawodnictwa wśród młodych metalowców, które obejmuje już obecnie przeszło 40.000 osób.

Francuski świat pracy walczy solidarnie wbrew rozłamowcom

Rezolucje plenum KC Komunistycznej Partii Francji

Strajk pracowników francuskiego Ministerstwa Skarbu rozszerza się i ogarnia członków rozłamowych grup Force Ouvriere i chrześcijańskich zw. zawodowych, zmuszając tym kierownictwa grup do podjęcia strajku.

Wszystkie te akcje świadczą — jak to stwierdził w swym referacie na plenum KC KP Francji Duclos — o rosnącej bojowości mas.

PARYŻ (PAP). Powszechny strajk pracowników Ministerstwa Finansów trwa nadal w całej Francji. W sobotę do strajku przystąpili wszyscy pracownicy urzędów celnych oraz urzędnicy Ministerstwa Gospodarki Narodowej. Przypuszczalnie strajk obejmie również pracowników pozostałych ministerstw, urzędników pocztowych, Banku Francji i Banku Algerskiego.

Żywe niezadowolenie panuje wśród górników, pracowników przemysłu budowlanego i kolei żelaznych.

14 tysięcy górników kopalni potasu w Alzacji proklamowało strajk, domagając się podwyżki płac. Strajkujący utworzyli wspólny komitet strajkowy, do którego weszli przedstawiciele CGT i chrześcijańskich związków zawodowych.

4 tysiące górników zagłębia węglowego Sud des Cevennes odbyło 1-godzinny strajk protestacyjny. Strajk został uchwalony wspólnie przez CGT i chrześcijańskie związki zawodowe. Force Ouvriere na terenie zagłębia nie posiada własnej organizacji. Analogiczny strajk odbył się również w Zagłębiu Grand Combe z udziałem 8 tysięcy górników.

Strajk marynarzy w Marsylii objął załogi 25 statków.

Generalna Konfederacja Pracy, chrześcijańskie związki zawodowe oraz Force Ouvriere postanowiły wystosować do prezydenta Republiki, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki wspólny apel w sprawie sytuacji francuskiej klasy robotniczej.

Rozdźwięki w łonie większości rządowej

W kuluarach Zgromadzenia Narodowego ożywione komentarze wywołują nowe rozdźwięki w łonie większości rządowej.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów doszło do starcia między ministrem oświaty socjalistą Depreux, a ministrem finansów radykałem Rene Mayer'em. Tłem zajścia była sprawa nowego zaszeregowania nauczycieli. Depreux, zgodnie z przyrzeczeniami udzielonymi przedstawicielom związku zawodowego nauczycieli, domagał się uchwalenia dekretu w sprawie nowego zaszeregowania pracowników oświatowych. Sprzeciwił się temu Rene Mayer, zasłaniając się brakiem kredytów. Depreux zagroził dymisją i opuścił posiedzenie gabinetu, na które powrócił dopiero po osobistej interwencji ministra Mocha.

Zwraca również uwagę fakt, że Zgromadzenie Narodowe 297 głosami przeciwko 85, postanowiło przedłużyć termin subskrypcji nadzwyczajnej daniny do 15 września, mimo sprzeciwu Rene Mayer'a.

W kołach obserwatorów wyraża się opinię, że zapowiedziane na październik wybory do Rad Generalnych Republiki nie pozostały bez wpływu na opozycję pewnych ministrów i deputowanych przeciw niepopularnej polityce Rene Mayer'a.

Zakończenie plenum KC KP Francji

W drugim i ostatnim dniu plenarnego posiedzenia KC Francuskiej Partii Komunistycznej wygłosił referat Jacques Duclos, który stwierdził m. in., że cechą charakterystyczną obecnej sytuacji są ataki kapitalistów francuskich i rządu, gorliwie wykonujących dyrektywy imperialistów amerykańskich, przeciwko różnym warstwom ludności pracującej miast i wsi. Dlatego też partia nasza podkreśla. Duclos — czyni wszystko, aby połączyć te różne warstwy w ich akcji, zmierzającej do realizacji postulatów, którymi są walka o niepodległość narodową, o demokrację i pokój.

Bojowość mas wzrasta

Duclos podkreśla, że bojowość mas robotniczych Francji nadal wzrasta i przytacza na dowód szereg akcji, prowadzonych pod hasłem podwyżki zarobków. Zdaniem mówcy spośród wielu tych akcji, strajk w Clermont - Ferrand posiadał najbardziej doniosłe znaczenie, gdyż był manifestacją solidarności klasy robotniczej.

Z kolei Duclos wskazuje na wzrost niezadowolenia w kraju, zwłaszcza wśród urzędników państwowych, które szczególnie dobitny wyraz znalazło w ruchu strajkowym 120 tysięcy funkcjonariuszy Ministerstwa Finansów „Akcja ta — powiedział Duclos — stanowi wielki zawód dla tych, którzy liczyli na manewry rozłamowe przywódców Force Ouvriere. W walce tej realizuje się jedność akcji".

Marshalizacja Francji

Przechodząc do analizy sytuacji gospodarczej we Francji Duclos stwierdza, że źródłem tych trudności jest marshalizacja Francji. Imperialiści amerykańscy opanowują kluczowe gałęzie przemysłu francuskiego, stają się głównymi dostawcami Francji i tym samym decydują o przyszłości przemysłu francuskiego.

W części referatu, poświęconej analizie sytuacji międzynarodowej, Duclos poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu, który związał się ściśle z polityką kół imperialistycznych Ameryki. Przeciwstawiając decyzjom londyńskim uchwały konferencji warszawskiej, Duclos stwierdza, że uchwały te są zgodne z wymogami bezpieczeństwa Francji i uwzględniają jej prawa do odszkodowań.

Rezolucja KC Francuskiej Partii Komun.

Po referacie Duclos, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, w której zaaprobował bez zastrzeżeń oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Odrzucając zasady proletariackiego internacjonalizmu, negując decydującą i kierowniczą rolę Zw. Radzieckiego w zgnieceniu hitleryzmu i wyzwoleniu Jugosławii, a dzisiaj w walce narodów o niepodległość, o pokój i socjalizm, — głosi rezolucja — obecni przywódcy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej doszli do koncepcji politycznych, które zrywają z marksizmem i leninizmem we wszystkich zasadniczych kwestiach.

Rezolucja zwraca się z apelem do członków Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, aby skłonili swych przywódców do naprawienia popełnionych błędów, bądź też aby zastąpili ich przez innych.

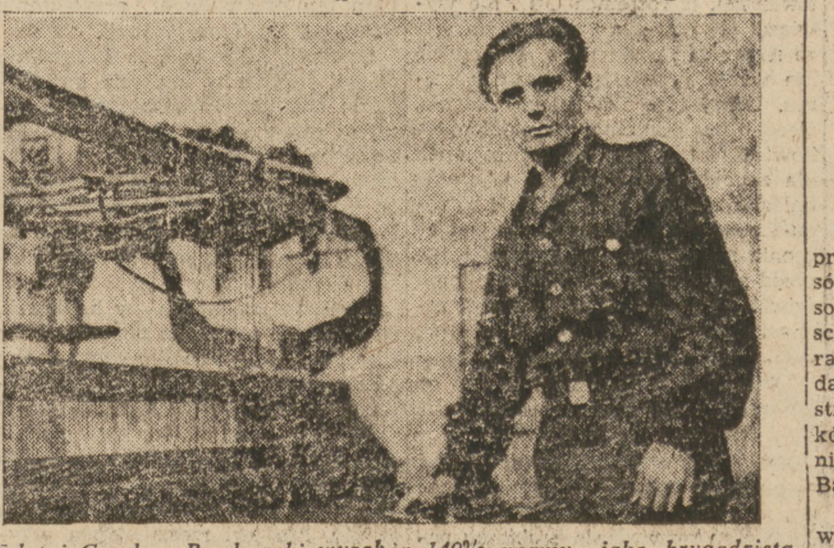
W drugiej części rezolucji Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej precyzuje zadania partii na najbliższą przyszłość. Zadania te obejmują m. in.: podniesienie poziomu ideologicznego członków partii, zwalczanie wszelkich objawów niedoceniania roli Zw. Radzieckiego, uwypuklanie nierozerwalnego związku między walką o niepodległość narodową i pokój, a międzynarodowym jednolitym frontem komunistów i obozu antyimperialistycznego, wzmacnianie sojuszu między klasą robotniczą, a chłopami i klasą średnią, konieczność stosowania w działalności partii krytyki i samokrytyki.

W zakończeniu Komitet Centralny FKP stwierdza solidarność komunistów francuskich z ogółem bratnich partii, wiernych sprawie komunizmu, a w szczególności - partią komunistyczną ZSRR.

Plenarne posiedzenie KC Francuskiej Partii Komunistycznej zamknął sekretarz generalny Maurice Thorez obszernym przemówieniem, które zostało przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Streszczenie przemówienia Thorez'a podamy jutro.

Przodownik „Polskiej Wełny"



25-letni Czesław Pawłowski wyrabia 140% normy jako brygadzista PZPW Nr. 18 „Polska Wełna" w Zielonej Górze. (Foto SAP).

Truman jedynym kandydatem demokratów na prezydenta USA

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek zbiera się w Filadelfii konwencja partii demokratycznej, na której ma być mianowany kandydat tej partii na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta USA.

Po kategorycznej odmowie generała Eisenhowera przyjęcia nominacji, wysunięcie kandydatury prezydenta Trumana wydaje się prawie całkowicie pewne. — Rozbieżności zdań panują co do osoby wiceprezydenta. T. zw. grupa liberalna w łonie partii demokratycznej pragnęłaby widzieć na tym stanowisku sędziego Sądu Najwyższego Williama Douglasa. Natomiast konserwatywni demokraci ze stanów południowych lansują na to stanowisko senatora ze stanu Kentucky — Barkley'a, który jest przeciwnikiem równouprawnienia Murzynów.

Jak podkreślają obserwatorzy wśród delegatów przybywających na konwencję panuje przygnębienie, gdyż nie wierzą oni, by Trumanowi udało się uzyskać w wyborach listopadowych zwycięstwo.

Pomoc amerykańska dla Aten jest wciąż za mała i niedostateczna

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Aten, iż rząd grecki zwrócił się do USA z prośbą o zwiększenie pomocy militarnej do walki z oddziałami generała Markosa. Prośbę tę w formie memorandum złożył premier Sofulis na ręce wiceministra spraw wojskowych USA gen. Drapera w czasie konferencji sztabu generalnego armii greckiej. W konferencji tej uczestniczyli ponadto gen. Wedemeyer oraz szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej w Grecji generałowie van Fleet i Downhead.

Generałowie Draper i Wedemeyer po dwudniowej inspekcji frontów wojny domowej w Grecji, odlecieli do Ankary.

100 milionów dolarów wyniosą obroty polsko-czechosłowackie

W ramach polsko czechosłowackiej umowy handlowej z lipca 1947 r. podpisany został w Warszawie między obu państwami protokół ustalający zakres wymiany towarowej na okres od 1. 7. br. do 30. 6. 1949 r.

Ogólna wartość wymiany towarowej pomiędzy Polską a Czechosłowacją określona została na około 100 miln. dolarów po obu stronach, co oznacza poważny wzrost obrotów w stosunku do ubiegłego roku. Polska będzie eksportować do Czechosłowacji węgiel, cynk, dolomity, artykuły chemiczne, żywnościowe i inne. Importować zaś będziemy surowce ceramiczne, celulozę, obuwie, koks, wyroby przemysłu metalowego, chemicznego, oraz szereg innych artykułów które sprowadzać będziemy niezależnie od artykułów przemysłowych, importowanych w ramach specjalnego układu inwestycyjnego.

Przewiduje się ponad to wzajemne uzupełnianie potrzeb w zakresie obrotów rolniczych, inwentarza hodowlanego, nasion siewnych itp.

Nowy układ wskazuje na coraz bardziej zacieśniającą się współpracę gospodarczą obu krajów. Protokół o wymianie towarowej polsko - czechosłowackiej podpisali dyr. dep. w czechosłowackim Ministerstwie Handlu Zagranicznego, inż. Plowa oraz dyr. Departamentu Eksportu w Ministerstwie Przem. i Handlu — Drozdowski.

Amerykanie nie życzą sobie by Francuzi odwiedzali Polskę

PARYŻ (SAP). Francuski komitet „Młodzieży Demokratycznej" opublikował komunikat, w którym ogłasza, że władze okupacyjne amerykańskiej strefy w Niemczech odmówiły tranzytu 800 przedstawicielom młodzieży francuskiej, którzy w dniu 23 lipca mieli udać się na wakacje do Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.

Komitet w energiczny sposób protestuje przeciwko tej decyzji, podkreślając, że większość młodzieży nie należy do żadnej organizacji politycznej.

Lotnicy anglosascy omijają przepisy bezpieczeństwa w korytarzu nad Berlinem

„Prawda" o kulisach konferencji 11 premierów w Koblencji

Władze radzieckie w Niemczech zwróciły uwagę władz brytyjskich i amerykańskich na gwałcenie przepisów bezpieczeństwa lotów w korytarzu powietrznym nad strefą radziecką.

BERLIN (PAP). — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, iż gen. Łukianczenko szef sztabu generalnego marsz. Sokołowskiego, zwrócił się do gen. Brownjohna, zastępcy gubernatora gen. Robertsona z pismem, w którym zwraca uwagę na stałe gwałcenie przez lotników brytyjskich przepisów regulujących przeloty nad strefą radziecką. Generał Łukiczenko stwierdza, że lotnicy brytyjscy nie wyciągając wniosków z katastrofy jaka wydarzyła się w dniu 5 kwietnia nad lotniskiem Gatow z winy pilota angielskiego, nadal lekceważą przepisy lotnicze, dokonując przelotów bez zezwolenia władz radzieckich a nawet bez uprzedniej ratyfikacji. Gen. Łukiczenko podkreśla w swym piśmie, że brytyjskie władze wojskowe nie podjęły żadnych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa lotu mimo, że władze radzieckie kilkakrotnie informowały je o faktach naruszania przez samoloty brytyjskie przepisów lotniczych.

Pismo analogicznej treści generał Łukianczenko przesłał na ręce zastępcy gen. Clay'a — gen. Hays'a.

„Prawda" o konferencji w Koblencji

MOSKWA (PAP). — Znany publicysta radziecki Wiktorow, nawiązując na łamach „Prawdy" do sfabrykowanej przed kilku dniami przez ambasadę angielską w Paryżu prowokacyjnej kaczki w sprawie wykrycia rzekomego spisku komunistycznego w Berlinie, stwierdza, iż była ona obliczona na odwrócenie uwagi opinii światowej od gorączkowej działalności mocarstw zachodnich, zwłaszcza USA za kulisami odbywającej się w Koblencji konferencji premierów zachodnich prowincyj niemieckich.

Zapewniona większość

Wiktorow zwraca uwagę, iż zgodnie z rozporządzeniem władz okupacyjnych, do ratyfikacji uchwalonej „konstytucji" wystarcza zgoda zaledwie 8 prowincyj niemieckich na ogólną liczbę 11. „Cyfra 8 — pisze Wiktorow — nie jest przypadkową. — Oznacza to, iż konstytucja wejdzie w życie nawet wówczas, gdy ludność Nadrenii północnej — Westfalii, Bawarii i Dolnej Saksonii odmówiła zgody na ratyfikację, aczkolwiek ludność tych prowincji stanowi 75% ludności całych Niemiec Zachodnich".

Jeśli okoliczność powyższą—stwierdza dalej Wiktorow — zestawi się z niedwuznacznym oświadczeniem generała Clay'a, iż wszelkie uchwały konferencji, które wykroczą poza ramy decyzji londyńskich w sprawie utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego nie zostaną wzięte pod uwagę przez władze okupacyjne, to jasnym się stanie, iż konferencja w Koblencji, w myśl intencji jej reżyserów anglosaskich ma jedynie usankcjonować, powzięte przez mocarstwa zachodnie wbrew układom poczdamskim i wbrew woli narodu niemieckiego, decyzje o podziale Niemiec. Rozbijacze zmuszeni są działać w Koblencji bez zasłony dymowej.

Nie wolno propagować idei jedności

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Frankfurtu, że władze amerykańskie nie zezwoliły na utworzenie w Hessen „komitetu walki o jedność Niemiec i sprawiedliwy pokój". W swej decyzji, władze amerykańskie podkreślają, że „wszelka działalność na rzecz jedności Niemiec jest zakazana, wobec czego nie może być zalegalizowana organizacja występująca w obronie tej jedności".

Prof. Albert Einstein przyjeżdża do Europy

PRAGA (PAP.) Dziennik czeski „Svobodne Slovo" podaje, że w pierwszych dniach sierpnia przybyć ma do Pragi na międzynarodowy kongres fizyków prof. Albert Einstein. W czasie swego pobytu w Czechosłowacji uczony wygłosi szereg odczytów z dziedziny energii atomowej.

W Z O — Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH — WROCŁAW

— W ostatnich dniach bawiła we Wrocławiu wycieczka dziennikarzy węgierskich, pod przewodnictwem sekretarza zarządu głównego Zawodowego Związku Dziennikarzy Węgierskich, znanego publicysty Aranyossy Pal. Wycieczka zwiedziła tereny W. Z. O. Wszyscy uczestnicy wycieczki wyrażali podziw zarówno dla tempa przygotowań, jak i dla tych dzieł, które znajdują się już na terenie wystawy.

— We wrocławskim ogrodzie zoologicznym znajduje się obecnie przeszło 250 różnych zwierząt. W najbliższych dniach z krakowskiego ogrodu zoologicznego przywieziony zostanie lew, a z łódzkiego — lwica.

W ogrodzie znajdują się już takie zwierzęta, jak: bizon, zebu, hiena plamista, przybyły dwa dni temu tapir i wielbląd jednogarbny, małpy trzech gatunków, lamy, dwa niedźwiedzie, itp.

W ogrodzie wrocławskim znajduje się również dużo ptaków egzotycznych, m. in. trzy strusie australijskie, 60 papug i inne.

Ogród udostępniony zostanie dla publiczności jeszcze przed otwarciem W. Z. O., prawdopodobnie w dniu 15 lipca i w czasie „100 Dni Wrocławia". Będzie on wielką atrakcją dla zwiedzających.

— Prace przy zagospodarowaniu terenów wodnych, włączonych do Wystawy Z. O., przeprowadza się w gorączkowym tempie.

Na bulwarze, przylegającym do Odry, prowadzone są prace przy pawilonie, w którym mieścić się będzie reprezentacyjny ośrodek społeczny gospodarki wodnej. Na parterze tego pawilonu umieszczone będą eksponaty i materiały statystyczne, odnoszące się do gospodarki wodnej Ziem Odzyskanych, oraz wzorowy wodny sprzęt sportowy.

Główna sala pawilonu urządzona będzie przez Urząd Kultury Fizycznej, dalsze przydzielone zostały YACHT-Klubowi i innym organizacjom sportów wodnych.

Dwa nowe muzea otwarto wczoraj we Wrocławiu

WROCŁAW. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Państwowego Muzeum we Wrocławiu, mieszczącego się przy placu Piaskowskiego oraz Muzeum Historycznego m. Wrocławia, które znalazło pomieszczenie w salach historycznego ratusza.

W uroczystościach wzięli udział wiceministrowie tow. Sokorski, tow. Kościński i Gluck, naczelny dyrektor Muzeów Państwowych prof. Lorentz, przedstawiciele miejscowych władz, Wojska Polskiego, partii politycznych i organizacji oraz zaproszeni goście.

Po słowie wstępnym naczelnika wydziału Kultury i Sztuki, zabrał głos prof. Lorentz, który stwierdził m. in., że Państwowe Muzeum we Wrocławiu powstało dzięki ogromnym wysiłkom polskich uczonych i poparciu władz państwowych.

Po przecięciu wstęgi przez wiceministra Ziem Odzyskanych Glucka, goście zwiedzili liczne sale działu prehistorii, sztuki średniowiecznej i galerię malarstwa polskiego.

Drugą uroczystością było otwarcie muzeum historycznego Wrocławia. Przybyłych na rynek gości witały rozlegające się po raz pierwszy z wieży ratusza wrocławskiego dźwięki „Roty". W pięknej starożytnej sali ratusza powitał zebranych prezydent miasta Kupczyński, po czym zabrał głos tow. wiceminister Sokorski.

Muzeum Wrocławia, piąte z kolei odrodzone po wojnie muzeum polskie jest symbolem polityki kulturalnej naszego państwa, — powiedział m. in. wiceminister Sokorski. Muzeum wrocławskie jest nadto żywym świadectwem historycznej polskości tego miasta, a wreszcie dowodem wielkiej pracy, włożonej w odbudowę miasta i jego zabytków historycznych.

Główna sala muzeum ozdobiona jest proporcami książąt śląskich, godłami cechów i zabytkami historycznymi sztuki śląskiej: ceramiką, wyrobami cynkowymi, rzeźbami i obrazami. W muzeum znajduje się oryginalna księga przywilejów miasta z lat 1266 do 1577, przywilejów, nadanych miastu przez Henryka IV i Henryka V.

Głos dziennikarza radzieckiego o Ziemiach Odzyskanych

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Trud" ukazał się obszerny artykuł poświęcony polskim Ziemiom Odzyskanym. Dziennik podkreśla ogrom zniszczenia, dokonane na tych ziemiach przez wycofujące się wojska hitlerowskie i olbrzymie osiągnięcia narodu polskiego, który potrafił na tych ziemiach odrodzić i rozbudować przemysł, rolnictwo, oraz zapewnić należne warunki rozwoju kultury polskiej.

„Trud" pisze, że okres walki o zagospodarowanie Ziem Zachodnich, należy uważać za zakończony. Znakomite sukcesy osiągnięte na tych terenach przez państwo świadczą najlepiej o zaletach ustroju ludowodemokratycznego oraz o wielkiej sile i twórczej pracy narodu polskiego.

Dziennik podkreśla również znaczenie pomocy radzieckiej, udzielanej Polsce w odbudowie Ziem Zachodnich. W pomocy tej widzi się najlepszy dowód, że Związek Radziecki zmierza do umocnienia niepodległości Polski.

„Imperialistyczne koła mocarstw zachodnich — pisze dziennik — usiłują postawić pod znakiem zapytania zachodnie granice Polski. Koła te podsycają w Niemczech nastroje rewizjonistyczne, a przede wszystkim wysiłki międzynarodowej reakcji, zmierzające do poddania rewizji jednej z najważniejszych i najbardziej sprawiedliwych przemian w Europie. Wysiłki te skazane są na fiasko". „Trud". przypomina w tym miejscu oświadczenie ministra Mołotowa, że „historyczne uchwały konferencji poczdamskiej w sprawie zachodnich granic Polski nie mogą być przez nikogo zachwiane".

Z ostatniej chwili

Dillard i Fonville wyeliminowani z reprezentacji USA

Podczas finałowych spotkań eliminacyjnych do olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych, doszło do sensacji w postaci wyeliminowania czołowego płotkarza światowego Dillarda i znanego miotacza Fonville'a. Obaj oni uważani byli powszechnie za najpoważniejszych kandydatów do złotych medali olimpijskich.

Pchnięcie kulą wygrał Delancy, uzyskując w finale doskonały wynik 16,82 m. Finał skoku w dal przyniósł zwycięstwo Steele'owi, który uzyskał w tej konkurencji odległość 7,98 m., a przy skoku 8,18 m., o 0,5 cm. przekroczył deskę.

W dalszym ciągu rozgrywanych eliminacji, 31-letni Murzyn Barney Ewell uzyskał czas 10,2 w biegu na 100 m. Czas ten jest równy rekordowi świata Ovensa i Davisa i uważany przez znawców za granicę możliwości ludzkich.

W kilku zdaniach

Impanis (Belgia) wygrywa IX i X etap „Tour de France". IX i X etap wyścigu kolarskiego „Tour de France" były tryumfami Belga Impanisa. IX etap długości 246 km. wygrał on przebywając trasę w 6,03,01. X-ty Montpellier — Marsylia długości 248 km. — 6:55:00 godz. W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Francuz Bobet.

Cerdan znów mistrzem. Rozegrane w Brukseli rewanżowe spotkanie pięściarskie o mistrzostwa Europy wagi średniej w boksie zawodowym między b. mistrzem Marcelem Cerdanem (Francja) i obrońcą tytułu Belgiem Delannoit, przyniosło zdecydowane zwycięstwo pięściarzowi francuskiemu, który tym samym odzyskał utracony tytuł.

*

W Brzegu „Polonia' (Świdnica), wygrała z „Pafawagiem" (Wrocław) 7:1 (4:0). Sędziował ob. Gronowski.

W Legnicy „Burza" (Wrocław) zwyciężyła OMTUR (Jelenia Góra) w stosunku 4:0 (2:0).

Jak pracują „trzydniówki S.P. w woj. lubelskim

LUBLIN. — Niedawno rozpoczęta akcja t. zw. trzydniówek „SP" zatacza coraz szersze kręgi.

Hufiec miejski „SP" w Biłgoraju pracuje już od szeregu dni przy budowie stadionu i budynku starostwa. Na terenie powiatu kraśnickiego szkolny hufiec „SP" buduje boisko sportowe, a w najbliższym czasie przystąpią miejscowi junacy do budowy domu ludowego i remontu dróg we wszystkich gminach swego powiatu. W pow. lubelskim młodzież przystąpiła w ramach trzydniówek do budowy dróg i skwerów, regulacji rzek, melioracji we wsi Chmiel i budowy mostu i szkoły w gminie Wojciechów.

Żydzi zarzucają rozjemcy ONZ usprawiedliwianie agresji arabskiej

Bernadotte działał w interesie imperializmu angloamerykańskiego

TEL AVIV (obsł. wł.) Rzecznik rządu Izraela obwinił hr. Bernadotte o usprawiedliwianie agresji arabskiej i przesądzanie z góry wyników uzyskania pokoju w Palestynie. Jest to pierwszy wypadek otwartego obwiniania Bernadotte'a ze strony Żydów czy Arabów. Oświadczając, że Arabowie odrzucili przedłużenie rozejmu i rozpoczęli wojnęagresywną, rzecznik powiedział „mediator nie ułatwia akcji prowadzonej według Karty Narodów Zjednoczonych, jeśli podnosi nieusprawiedliwione wątpliwości co do ostatecznego odrzucenia przez Arabów przedłużenia rozejmu i umniejsza skalę i charakter arabskiej agresji. Według wiadomości prasowych z Rzymu, hr. Bernadotte określił ponowione ataki arabskie jako incydenty. Takie usprawiedliwienie agresji nie wróży powodzenia w razie podjęcia przez mediatora jego misji. Teraz spada na Radę Bezpieczeństwa obowiązek podjęcia kroków w celu przerwania wojny".

Dziennik radziecki o misji Bernadotte'a

MOSKWA (PAP). — Nawiązując do fiaska misji hr. Bernadotte'a w Palestynie, niedzielna „Prawda" stwierdza, iż rozjemca ONZ nie wywiązał się nawet z tego zadania, które sam sobie postawił, a mianowicie nie zdołał przedłużyć okresu rozejmu. Zasadnicze zaś jego zadanie, zlecono mu oficjalnie jako pośrednikowi ONZ t. j. stworzenie przesłanek dla zapewnienia trwałego pokoju w Palestynie zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Generalnego ONZ, jest obecnie równie dalekie realizacji jak przed miesiącem. Nie należy się temu dziwić — pisze dziennik — gdyż zamiast tego by realizować uchwałę ONZ przewidującą podział Palestyny na dwa samodzielne państwa — żydowskie i arabskie — Bernadotte zajął się rewizją uchwały ONZ.

Nie trzeba zbytniej przenikliwości — pisze „Prawda" — aby przekonać się, że zaproponowany przez Bernadotte plan rozwiązania problemu palestyńskiego pokrywa się całkowicie z dawnym planem brytyjskim, opracowanym przez szefa angielskiego wywiadu na Bliskim Wschodzie — Claytona jeszcze przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego nad Palestyną. Plan ten przewidywał przyłączenie Palestyny do Transjordanii.

Dziennik podkreśla, iż Bernadotte działał jedynie w interesie imperializmu angloamerykańskiego, i że uczynił wszystko aby jeszcze bardziej spotęgować nienawiść między Żydami i Arabami. W ten sposób stworzył on grunt dla nowych intryg państw imperialistycznych, zmierzających do ujęcia w swe ręce kontroli nad Palestyną.

„Prawda" stwierdza w konkluzji, że delegacja radziecka uczyniła wszystko w Radzie Bezpieczeństwa, aby zdemaskować te kombinacje, zmierzające do storpedowania uchwał ONZ oraz do utrzymania systemu kolonialnego w Palestynie. Dyskusja nad zagadnieniem palestyńskim — pisze dziennik — dowiodła całemu światu, kto jest rzeczywistym przyjacielem narodów uciskanych, walczących o swe słuszne prawa: wolność i demokrację.

Sytuacja na frontach

Front północny. Na wschód od Acre oddziały żydowskie wdarły się na zachodnie wzgórza Galilei i zajęły cztery wioski arabskie. Na północ od Dżenin ataki arabskie, skierowane przeciwko zajętym przez Żydów wzgórzom Bilboa zostały odparte.

Komunikat syryjski donosi o zajęciu osiedla Aylet Haszaan w pobliżu jeziora Hula. Doniesienia z Tel Avivu wiadomości tej nie potwierdzają. Żydzi utrzymują, że zdołali wyprzeć Arabów częściowo z przyczółka nad Jordanem.

Front środkowy. Żydzi zajęli wczoraj Lyddę, gdzie znajduje się największe w Palestynie lotnisko. Zdobyli oni również wieś arabską Jehudych na północ od Lyddy oraz wyzwoliły osiedle żydowskie Ben Shemen w odległości 5 klm na wschód od Lyddy. Ciężkie walki toczą się o miasto arabskie Ramled.

W Jerozolimie oddziały żydowskie zdołały wyprzeć częściowo Arabów z góry Scopus. Komunikat żydowski stwierdza również, że oddziały Haganah zajęły Khirbeth el Hamama w pobliżu Jerozolimy. Artyleria żydowska intensywnie ostrzeliwuje pozycje arabskie w starej dzielnicy Jerozolimy oraz pozycje Legionu Arabskiego w dzielnicy Sheik Jarray.

Front południowy. Żydzi utrzymują w swym posiadaniu zajętą w sobotę wioskę arabską Ibdis. Ataki zmotoryzowanych oddziałów egipskich na osiedle Luluis na zachód od Maydal zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Reuter podaje, powołując się na źródła żydowskie, że oddziały Haganah ewakuowały Kfar Darom, oblężone od kilku tygodni przez Egipcjan.

Na wszystkich odcinkach frontu zanotowano ożywioną działalność lotnictwa obu stron. Samoloty egipskie dokonały w niedzielę nalotu na Tel Aviv zrzucając bomby na północne dzielnice miasta.

Zakończenie obrad konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy

SAN FRANCISCO (PAP). — Dnia 10 bm. zakończyły się obrady konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Konferencja uchwaliła projekt konwencji o wolności zrzeszania się i o gwarancji praw związków zawodowych.

W toku dyskusji nad tą konwencją, delegacja polska zgłosiła szereg wniosków, zmierzających do podkreślenia roli ruchu zawodowego w dziele budowy pokoju światowego, wyeliminowania pracodawców z zasięgu działania konwencji oraz stwierdzenia, że pogwałcenie praw klasy robotniczej i jej związków zawodowych jest sprzeczne z Kartą ONZ. Wnioski te zostały odrzucone większością głosów pracodawców i antydemokratycznych rządów. Przed głosowaniem nad projektem konwencji przewodniczący delegacji polskiej dr Altman oświadczył, iż delegacja polska wstrzyma się od głosowania albowiem projekt konwencji nie uwzględnia w należytym stopniu uprawnień ruchu zawodowego i jego naczelnej organizacji — Światowej Federacji Związków Zawodowych. Stanowisko delegacji polskiej poparli przedstawiciele Czechosłowacji i Bułgarii.

Sprawa wolności ruchu zawodowego znajdzie swój dalszy odgłos na lipcowej sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ oraz na wrześniowym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Konferencja uchwaliła ponadto konwencję i zalecenia w sprawie organizacji służby zatrudnienia oraz projekt zaleceń w sprawie poradnictwa zawodowego. Powszechnie podkreślano wkład delegacji polskiej przy opracowaniu zaleceń w kwestii poradnictwa zawodowego.

Po uchwaleniu projektów rewizji konwencji o pracy nocnej kobiet i młodocianych, konferencja przyjęła zgłoszoną przez delegację polską rezolucję w sprawie uznania i przestrzegania zasady równej płacy za równą pracę kobiet i mężczyzn.

Jak już donosiliśmy, na konferencji złożył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej i społecznej świata dyrektor generalny Międzynarodowego Biura Pracy Edward Phelan. W sprawozdaniu swym Phelan musiał przyznać, że jedynie w państwach demokracji ludowej górują obecnie tendencje postępu społecznego.

Należy również podkreślić, że wiadomość o dokonanej przed paru dniami przez Sejm polski ratyfikacji 9 międzynarodowych konwencji w sprawie ubezpieczeń społecznych konferencja powitała owacją na cześć delegacji polskiej.

Członek KP Jugosławii schronił się na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP.) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że Lajos Dudas, długoletni członek jugosłowiańskiej partii komunistycznej schronił się na terytorium Węgier. Dudas uciekł przed aresztowaniem, które groziło mu z tego powodu, że na konferencji partyjnej w miejscowości Palicson zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego i skrytykował antyradzieckie stanowisko KC Komunistycznej Partii Jugosławii. Razem z Dudasem zbiegło 2-ch robotników, członków partii komunistycznej.

MOSKWA (PAP).— Z Montevideo donoszą, że partia komunistyczna Urugwaju opublikowała oświadczenie, w którym w całej pełni aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego o sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Nowa struktura organizacyjna Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarządzeniem Marszałka Polski Michała Żymierskiego, powołana została Rada Główna PCK. Składa się ona z 36 osób, z tego 12 osób wchodzi w jej skład z nominacji Marszałka Polski, 12 osób delegują zainteresowane resorty i instytucje społeczne i 12 osób zaprosi Zarząd Główny spośród przedstawicieli świata nauki itp.

W związku z tym zostanie całkowicie zmieniony dotychczasowy system organizacyjny PCK. Władza uchwalająca i kontrola działalności PCK skupiona będzie w rękach Rady Głównej Zarząd Główny zaś będzie jedynie organem wykonawczym.

Marszałek Żymierski powołał do Rady Głównej członków Zarządu Głównego PCK: wicemin. dr. Giebartowskiego, wicemin. dr. Kożusznika, wiceprezesa mgr. Dobrowolskiego, wiceprezesa dr. Kaczanowskiego, sekr. gen. dr. Dybczyńskiego, skarbnika — ks. płk. Pyszkowskiego, i szefa sanitarnego prof. dr. Kacprzaka.

Dobre wyniki połowów na Bałtyku w 1 półroczu rb.

GDYNIA. W pierwszym półroczu 1948 r. wyniki połowów bałtyckich osiągnęły cyfrę ok. 25.050 ton ryb. W ten sposób plan połowów, w tym okresie przewidujący 18,735. ton, został przekroczony o 33 proc. Złowiono o 6,317 ton ryb więcej niż planowan

Przemysłowcy USA zaczynają planową eksploatację Europy

WASZYNGTON (PAP.) —Administrator planu Marshalla Hoffman, zezwolił przemysłowcom amerykańskim na wydatkowanie sumy 300 milionów dolarów na budowę fabryk w Europie. Hoffman oświadczył, iż rząd amerykański zagwarantuje wymianę ich zysków w walucie obcej na dolary.

6 ambulansów dla PCK od Szkockiego Czerwonego Krzyża

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość przekazania 6 ruchomych ambulansów lekarskich ofiarowanych Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi przez Szkocki Czerwony Krzyż.

Uroczystość została poprzedzona dekoracją generalnego sekretarza Szkockiego Czerwonego Krzyża płk. Wilfrid James Simpsona odznaką honorową PCK — Złotym Krzyżem II-go stopnia za wybitne zasługi położone w akcji pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Dekoracji dokonał prezes Zarządu Głównego PCK Kostkiewicz.

W uroczystości wzięli udział minister Zdrowia ob. Michejda, ambasador brytyjski p. Clair Gainer, przedstawiciel Min. Spraw Zagranicznych, Min. Zdrowia, poszczególnych placówek PCK i organizacji społecznych.

Nowy polski statek ukończono w Anglii

GDYNIA. — Jak komunikuje Dyrekcja GAL-u w stoczni angielskiej Gool odbyło się wodowanie nowego polskiego frachtowca M/S „Mazury". Nad przebiegiem prac stoczniowych sprawował nadzór oddział GAL w Londynie.

Motorowiec „Mazury" jest bliźniaczo podobny do ukończonego niedawno M/S „Warmia". Jest to jednostka o kadłubie stalowym. Nośność jego wynosi 1.160 ton. Długość 220 stóp, szerokość zaś 36 stóp. M/S „Mazury" będzie miał przeciętną szybkość 11 węzłów na godzinę.

54 lata służby „Robotnika" 12 lipca 1894 — 12 lipca 1948

Na pierwszym zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej latem 1893 roku podniosły się głosy o konieczności zmontowania tajnej drukarni w kraju i wydawania własnego pisma.

Rzucona myśl nurtowała i ujawniła się z całą siłą na drugim zjeździe partyjnym, który odbył się w Warszawie w lutym 1894 roku. Zapadła wówczas uchwała o podjęciu przez Partię pracy wydawniczej w kraju. Z miejsca zaczęto zabiegać o wyszukanie zagranicą odpowiedniej maszyny. Początkowo kierownictwo partyjne chciało wydawać pismo w takim formacie, w jakim wychodziła „Gazeta Robotnicza" w Berlinie, lecz trzeba było od tego zamiaru odstąpić, gdyż maszyny o tak dużym formacie nie znaleziono.

Wreszcie wybór padł na maszynkę nr 4, kosztującą — wedle A. Sulkiewicza — 125 rubli i pozwalającą na druk w formacie 20 × 26 cm.". Maszynkę nabyto w Lipsku.

Pod fikcyjnym nazwiskiem St. de Langa — tak donosi A. Sulkiewiczowi jeden z członków Zarządu Zw. Zagranicznego Socjalistów Polskich i wysłaniu do kraju drukarni w dniu 18 maja 1894 roku.

„Dnia 18 maja załatwiłem się ostatecznie z wysyłką wiadomej Szan. Panu maszyny. Zastosowałem się całkowicie do zleceń mi danych. Zmiany jedynie zmuszony byłem poczynić w wysyłce; transport idzie przez Hamburg, gdyż wprost morzem nie było możliwem uskutecznić tej wysyłki, bo komunikacja wodna z Królewcem jest bardzo mało ożywiona i rzadko kiedy odchodzą statki do tego miejsca. Wysyłkę załatwiłem przez firmę ekspedycyjną tutejszą Jacob et Vallentin. Wobec żądania oznaczenia zawartości pak, musiałem podać nazwę maszyny, a mianowicie Dreschler maschine (tokarnia); „części żelazne maszyny fabrycznej" okazało się niewystarczającym Reszta została wykonana stosownie do życzenia Szan. Pana i dziś jeszcze zawiadamiam eks. Spiro o wysłaniu tych pak. Przesyłka opłacona do Królewca..."

...Nazwisko wysyłającego i adres: James Morris, 118 Cossland Road South Hackney. London. Gdyby zaszła potrzeba skomunikowania się ze mną, będzie Szan. Pan łaskaw napisać pod adresem tym samym, pod którym Pan pisał poprzedni list.

Zwłokę w wysyłce spowodowało ścisłe zastosowanie się do zleceń Szan. Pana, gdyż wiele części trzeba było zmieniać.

Łączę wyrazy szacunku i poważania
St. de Lang..."

Londyn 21.V 1894 r.

Pierwszą drukarnię urządzono w Lipniszkach pod Wilnem. Z tej tajnej drukarni w dniu 12 lipca 1894 roku ukazał się pierwszy numer „Robotnika", pierwszy numer pisma, które w mrocznych latach niewoli jak pochodnia rozświecało ciężką wyboistą drogę polskiej klasy robotniczej.

W słowie od Redakcji czytamy:

...„zakładamy obecnie pismo którego zadaniem jest obrona interesów klasy robotniczej. Mając na uwadze, że pismo takie, jeżeli nie chce być oderwane od życia, nie może wychodzić za granicą, zakładamy je w kraju. Umieszczać w nim będziemy w jak najdostępniejszej dla szerokiego ogółu formie wszystko, co tylko może interesować i pouczyć robotników, a ma bezpośredni związek ze sprawą robotniczą. Na pierwszym planie informować będziemy czytelników o wszelkich przejawach ruchu robotniczego u nas i w innych krajach; notować będziemy fakty, wypływające z nienormalnych stosunków politycznych i społecznych; krytykować każde rozporządzenie rządu skierowane na krzywdę robotników; ujawniać wszelkiego rodzaju nadużycia władz administracyjnych, zdzierać maskę obłudy z naszych klas posiadających i obrońców obecnego porządku rzeczy i w ogóle stać zawsze będziemy na straży interesów klasy robotniczej i z tego punktu widzenia oświetlać wszystkie objawy społeczne.

Pismo to jest więc Waszem, towarzysze robotnicy. Wam więc je poświęcamy, pragnąc aby ono stało się Waszym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i w Waszej działalności agitacyjnej. Mamy nadzieję, że zaradzi bardzo poważnemu brakowi w ruchu socjalistycznym u nas i przyczyni się ogromnie do rozszerzenia się świadomości wśród szerokich mas pracujących...

...Towarzysze! Oddając pismo do Waszego wyłącznie rozporządzenia, zwracamy się do wszystkich, komu sprawa robotnicza leży na sercu, z gorącą prośbą o poparcie i współpracownictwo. Jedynie wtedy tylko podołamy swemu zadaniu, jeżeli skąpić nam nie będziecie wiadomości i faktów mających ogólniejszy charakter, a także udzielać nam będziecie swoich rad i wskazówek. Chcemy, aby czytelnicy nasi mieli pismo takim, jakim go mieć pragną".

Nie zawsze wprawdzie na przestrzeni kilkudziesięciu lat istnienia „Robotnika" pismo było takim, jakim je chcieli mieć szeregowi członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej. Były okresy, kiedy w Partii panowała rozbieżność między poczynaniami góry, a rewolucyjnym duchem, jakim owiane były doły. Dotyczy to zwłaszcza tego okresu, gdy narośl piłsudczyzny zakorzeniła się w kierownictwie partii. Wraz z odradzaniem się Polskiej Partii Socjalistycznej, odradzał się też „Robotnik", służąc interesom polskiego proletariatu i idei niepodległości i socjalizmu.

Mieczysław Zawadka

ŻYCIE PARTII

Posiedzenia studium polityczno-ustrojowego i gospodarczego Lektoratu Szkoleniowego przy CKW PPS

Wydział Szkoleniowy CKW PPS zawiadamia, że w dniu 13 bm. o godzinie 16,30 w sali konferencyjnej CKW przy ul. Daszyńskiego 18, II p. odbędzie się posiedzenie studium polityczno - ustrojowego Lektoratu Szkoleniowego.

Referat zagajający dyskusję na temat „Walka klasowa w Polsce Ludowej" wygłosi tow. Marian Rybicki. Za podstawę do dyskusji należy przyjąć tezy z tematyki wspólnych kursów szkoleniowych nr. 11. Obecność wszystkich członków studium obowiązkowa. **Zwracamy uwagę na przesunięcie daty posiedzenia z 12 na 13 bież. miesiąca.**

W tym samym terminie, tj. 13 bm. o godz. 16,30 w lokalu Wydziału Szkoleniowego CKW PPS (Daszyńskiego 18, II p.) odbędzie się posiedzenie studium gospodarczego Lektoratu Szkoleniowego z referatem zagajającym dyskusję na temat „Gospodarka polska i jej drogi rozwoju", który wygłosi tow. Ludziński. Podstawę do dyskusji stanowi broszurka nr 9 Biblioteki Szkolenia Partyjnego. Obecność członków studium obowiązkowa.

ZEBRANIA

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

W dniu 13 b. m. o godz. 10-ej w lokalu W. Szkoły Partyjnej PPS przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy Powiatowych, Miejskich i Fabrycznych Komitetów PPS woj. warszawskiego. Na odprawę sekretarze obowiązani są przywieźć z sobą sprawozdania z działalności Komitetów za ubiegły miesiąc.

POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

W dniu 13 b. m. (wtorek) o godz. 15-ej w lokalu przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

KOMUNIKATY W. K. PPS WARSZAWA

1. Dnia 13 lipca br. o godz. 10-ej w Warszawie przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy P. K. M. K. i Kom. Fabrycznych.

2. Dnia 13 lipca br. o godz. 17-ej odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu PPS Warszawa w lokalu W. K. PPS, Warszawa, u. Lwowska 5.

DZIELNICA POWIŚLE

Zebrania wyborcze Dzielnicy Powiśle w dniu 12 b. m. odbędą się w następujących kołach PPS:

Teatr Polski — godz. 11. Polimex — godz. 15,45. Biuro Sejmu i Hotel Poselski — godz. 16. Ministerstwo Odbudowy — godz. 15,15.

DZIELNICA WOLA

Na terenie Dzielnicy Wola odbędą się w dniu 12 b. m. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

o godz. 12 — Ambrożewicz, Cytryn, o godz. 16 — CZIVS Dobrolin.

W dniu 13 bm. odbędą się następujące zebrania:

O godz. 12 — CHMB Cobel i Adamczyk, o godz. 16 — Chłodnia, Elibor.

DZIELNICA MOKOTÓW

Na terenie Dzielnicy Mokotów odbędą się w dniu 12 b. m. następujące zebrania wyborcze kół PPS:

P. Z. i W. S. (Al. Niepodległości 165) — godz. 15,30; Drukarnia Miejska (Konowa 18) — godz. 16,15; R. C. A. (Puławska 90) — godz. 13,30; Ministerstwo Administracji Publicznej (Rakowiecka 4) — godz. 15,30; Ministerstwo Kultury i Sztuki (Rakowiecka 4) — godz. 15.

W dniu 13 bm. odbędą się następujące zebrania:

C. Z. P. Metalowy (Puławska 1a) — godzina 15; II Urząd Skarbowy (Szustra 4) — godz. 15; Kiljańczyk (Puławska 57) — godz. 16; Warsztaty Samochodowe (Wiktorska 18) — godz. 16.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek dnia 13 lipca o godzinie 16,30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W tym samym dniu o godzinie 18-ej także w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie Koła prelegentów. Obecność obowiązkowa.

OTWARCIE ŚWIETLICY U SAWIŃSKIEGO

W dniu 13 b. m. o godz. 10.30 na terenie Fabryki Mechaniki Precyzyjnej „Sawiński" przy Al. Wilanowskiej 16 odbędzie się otwarcie świetlicy.

OM-TUR

BIBLIOTEKA KC OMTUR

Biblioteka Komitetu Centralnego OM TUR (Warszawa, Mokotowska 3 IV p.) podaje do wiadomości, że w miesiącu lipcu i sierpniu jest czynna:

w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9 — 13 oraz we wtorki, czwartki i soboty w godz. 15 — 19.

Jakie egzaminy wstępne trzeba zdać na wyższą uczelnię

Akademicki Komitet Jedności organizuje kursy przygotowawcze

3 września rozpoczynają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Jak już donosiliśmy, ogólna ilość miejsc dla kandydatów na wydziały szkół wyższych sięga 30 tys. 12 warszawskich uczelni powinno przyjąć ok. 25 proc. nowych studentów. Z inicjatywy Stołecznego Środowiska Akademickiego Komitetu Jedności powstało w Warszawie Biuro Informacyjno Werbunkowe. Biuro to organizuje specjalne kursy przedegzaminacyjne, zadaniem których będzie przygotowanie młodzieży robotniczo-chłopskiej do egzaminów konkursowych na pierwszy rok studiów.

Wszystkich kandydatów ubiegających się o przyjęcie na pierwszy rok studiów obowiązuje egzamin wstępny, który obejmuje egzamin pisemny, na tematy związane z kierunkiem studiów, oraz ustny z nauki o Polsce Współczesnej. Ponadto na wydziałach o ograniczonej liczbie miejsc mogą być wprowadzone egzaminy dodatkowe. Na wydz. technicznych, matematycznych, fizycznych, leśnych i architektury — matematyka, na wydz. lekarskich, farmaceutycznych, stomatologicznych, weterynaryjnych, rolnych i leśnych — chemia, lub biologia.

Dodatkowe egzaminy

Kandydatów Wydz. architektury obowiązywać może także egzamin z rysunku odręcznego. Na wydz. technicznych ponadto przewidziany jest egzamin pisemny z fizyki. Bez egzaminu wstępnego mogą być jedynie przyjęci zakwalifikowani na dany wydział absolwenci wstępnego roku studiów, oraz kandydaci do wojskowych kompanii akademickich.

Pierwszeństwo przyjęcia (po złożeniu egzaminów) ma młodzież klasy pracującej i młodzież autochtoniczna, uczestnicy walk wyzwoleńczych, członkowie organizacji młodzieżowych, wykazujących się co najmniej roczną pracą społeczną i kandydaci pracujący już zawodowo, zgodnie z obranym przez siebie kierunkiem studiów.

Kursy przygotowawcze

Środowiskowy Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej zorganizował w Warszawie Biuro Informacyjno Werbunkowe dla kandydatów na wyższe uczelnie. Biuro to, mieszczące się przy ul. 6 Sierpnia 39, udziela informacji o warunkach przyjęcia na pierwszy rok studiów, studia wstępne, oraz uniwersyteckie kursy przygotowawcze. Biuro organizuje w dniach 9 — 31 sierpnia kursy przedegzaminacyjne, typu technicznego i przyrodniczego. Zadaniem tych kursów będzie przygotowanie młodzieży do egzaminów konkursowych na wyższe uczelnie. Podania należy składać do 31 lipca.

Studium wstępne

Na studia wstępne mogą być przyjmowani kandydaci w wieku 21 — 32 lat, posiadający co najmniej jeden rok pracy zawodowej.

Studium wstępne dzieli się na trzy grupy: matematyczna, matematyczno - fizyczna i przyrodnicza. Słuchaczy studium obowiązują przepisy akademickie. Nauka będzie trwała rok, po czym odbędą się egzaminy końcowe. Słuchacze, którzy tych egzaminów nie złożą, mogą być skierowani do szkół średnich, lub kursów zawodowych dla dorosłych. (St.)

Muzeum Pocztowe bierze udział w międzynarodowych wystawach

Muzeum Pocztowe przy Min. Poczt i Telegrafów w Warszawie prowadzi obecnie działalność, mającą na celu spopularyzowanie polskich znaczków pocztowych wśród zagranicznych filatelistów.

W maju br. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wystawiło na Międzynarodowych Targach w Paryżu eksponaty Muzeum Pocztowego, obejmujące m. in. serie polskich znaczków pocztowych powojennych (serie „Kultury polskiej" „Wiosny Ludów", „Czerwonego Krzyża" i znaczków lotniczych), które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W okresie od 21 do 29 sierpnia br. odbędzie się w Bazylei Międzynarodowa Wystawa Znaczków Pocztowych pod nazwą „IMAB", w której Polska ma już zarezerwowane stoisko dla 70 kartonów znaczków pocztowych, zawierających komplety znaczków polskich, wykonanych po wojnie. Uwzględniono przy tym także wszelkie nie będące w obiegu odmiany i druki próbne znaczków, stwarzając zbiory specjalne.

W wystawie w Bazylei weźmie udział około 400 wystawców, w tym 25 zarządów pocztowych różnych państw.

Nowa siedziba Wzorcowni Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Wzorcownia Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przystąpiła do budowy własnego 4-piętrowego gmachu przy ul. Tamka 1. W gmachu tym, parter i pierwsze piętro zajmować będą biura i warsztaty Wzorcowni, w pozostałej zaś części znajdować się będą mieszkania dla pracowników.

Istniejąca przy Min. Pracy i Opieki Społecznej Wzorcownia Urządzeń Bezpieczeństwa Pracy obejmuje zakresem swego działania prowadzenie naukowych badań nad higieną i bezpieczeństwem pracy, opracowywanie wzorów urządzeń ochronnych oraz szkolenie i instruowanie w zakresie techniki i bezpieczeństwa pracy.

W chwili obecnej Wzorcownia posiada działy konstrukcji; mechaniczny, urządzeń przemysłowych i zabezpieczeń elektrycznych, ochron osobistych itp. Na zorganizowanych przez Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej kursach dla inspektorów pracy, większa część wykładów poświęcona była bezpieczeństwu i higienie pracy.

W przyszłości projektuje się budowę na terenach Politechniki Warszawskiej specjalnego pawilonu, w którym mieścić się będą biura i warsztaty Wzorcowni. Powstanie również filia Wzorcowni w Bytomiu, jak i stacje badawcze na terenie całej Polski.

Ostatni sztukator Warszawy

Sztukatorstwo jest zawodem stojącym na pograniczu rzemiosła i sztuki. Ręczne obrabianie ornamentów, gzymsów i rozet, konserwacją rzeźb — oto tylko fragment zadań sztukatora. Niestety piękny ten zawód zanika. Ostatni sztukator Warszawy 55 letni ob. Jankowski, mistrz cechowy, ma poważne zmartwienia.

— Wymiera nasz fach — skarży się — nie ma dla niego ani szkół, ani zrozumienia, nie będzie już sztukatorów w Warszawie.

Miejmy nadzieję, że ob. Jankowski będzie żył nam jeszcze długo, i że swą pracą ozdobi niejeden, odbudowujący się pałac Warszawy. (St)

RADIO

WTOREK 13 LIPCA
Warszawa I

6.15 Dz. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Wiad. dzien. por. 7,05 Muz. por. 7.30 Muz. por. 8,20 „Dalekie lata". 8,35 Muz. por. 12,04 Dzien. południ. 12,25 Transkrypcje fort. 13,00 Aud. rozrywkowa. 13,45 „Kompozytor Tygodnia". 15,20 „Zbójnickie dukaty" dla dzieci. 15,50 Skrzynka Og. 16,00 Dz. popołudn. 16.20 „Poznaj swój kraj" 16.30 Muz. operetkowa. 17,00 Rzemyk Heuchecorne'a" słuch. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 „Od melodii do melodii" 18,45 „Jak zostałem pisarzem" 19,00 Muz. lekka. 19,30 „Emancypantki". 19,45 Koncert symfon. 20,15 Koncert. 21,00 Dzien. wieczorny. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 „Sylwetki Warszawskie". 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan.

Warszawa II

14,47 Koncert życzeń. 17.00 Muz. dla wszystkich. 18,05 „Wędrujemy w krainę baśni" dla dzieci. 18,20 Muz. poważna. 19.00 Wiad. dz. radiow. 19.30 Utwory fort. 20,20 Muz. tan. 21,00 Dzien. wiecz. 21,50 Muz.

Wyścigi konne

Wyniki gonitw z dnia wczorajszego

Gonitwa 1. — Gadirszlem (żokiej Biesiadziński) 2) Elimar. Wypłata 320, 200, 240, porz. 1.380.

Gonitwa 2. — 1) Nandu, (żokiej Biesiadziński) 2) Solfatara. Wypłata 260, 260, 560, — porz. 6.960.

Gonitwa 3. 1) Rozgrom (żok. Biesiadziński) 2) Arian. Wypłaty: 280, 220, 260, — porz. 660.

Gonitwa 4 z płotami. 100 tys. zł. — 1) Salerno (żokiej Sikorski, 2) Ganey, 3) Daccia. Wypłata: 1.100, 460, 380, Porz. 1.880. Pierwsza tripla 3.840.

Gonitwa 5. Imienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zł. 200.000. 1) Izan (żokiej Ustinow), 2) King-ping, Miss Victory. Wypłata: 900, 300, 240, 260. Druga tripla 6.270 zł.

Gonitwa 6. Handicap Hambery 100.000 zł. — 1) Pika (jeź. Ziemiański, 2) Claverhof. Wypłata: 640, 640, 260, 260. Porz. 2.160. Trzecia tripla zł. 22.290.

Gonitwa 7. 1) Charme (jeź. Ziemiański), 2) Storczyk. Wypłata: 1.160, 440, 340. Porz. 3.000 Czwarta tripla 41.250.

Gonitwa 8. 1) Asta (jeź. Michalczyk), 2) Sibille d'or. Wypłata: 560, 320, 280. Porz. 720. Piąta tripla 31.620.

Gonitwa 9. 1) Derwisz, (jeź. Lipowicz), 2) Bari. Wypłata: 360, 220, 260. Porz. 900. Szósta tripla 13.650.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek godz. 19 — „Fantazy"
Wtorek godz. 19 — „Hamlet"
Środa godz. 19 — „Fantazy"
Czwartek godz. 19 — „Odwety"
Piątek godz. 19 — „Fantazy"
Sobota godz. 19 — „Cyd"
Niedziela godz. 19 — „Fantazy"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Candida".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz 19 „Dom kobiet".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 63): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Świt, dzień i noc".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15 i 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Gdybym miał milion".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska YMCA) — godz. 18.30 „Księżniczka Czardasza".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Zagubione dni". Pocz. 13,30; 16,15; 21.45. Dla Zw. Zaw. godz. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedzielę godz. 11). Nowy program nr 34.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 35.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Niebo czy piekło". Pocz. seans.: 12,30; 14,45; 19,15; 21,30. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „800-lecie Moskwy" — godz. 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Życie Emila Zoli". Pocz. 14,30; 16,45; 21,15. Dla Zw. Zaw. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Monsieur la souris" godz. 12,30; 14,45; 17; 21,30. Dla Zw. Zaw. 19,15.

„TĘCZA" (Suzina 4): Czarodziejskie ziarno". Godz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.88-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 — 15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 190, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95. Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 55636 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Kiedy się żyło na farmie, wszystkiego było pod dostatkiem, ale mieli przecież teraz tyle rozmaitych rzeczy, których dawniej nie posiadali... Aby się ich nie pozbywać, farmerzy zaciągali pożyczki na swe farmy. Towarzystwo kopalniane również i pod tym względem okazywało im swą pomoc, a bank, który został tu otworzony, szczodrą ręką udzielał pożyczek hipotecznych.

Nowa fala dobrobytu ogarnęła osiedle, które otrzymało nazwę „Zagłębia Węglowego", i dopiero po pewnym czasie ludziska zrozumieli, że na zawsze utracili swe farmy, swe gospodarstwa, swą ziemię.

Krótkie terminy i wysokie procenty bardzo szybko zrobiły z farmerów zwykłych robotników, gdyż tysiące dolarów poszły na zapłacenie rachunków w saloonach, w sklepach i z udzielonych pożyczek niewiele co pozostało. Po pierwszych latach takiego życia zaczęły się jednak zmieniać stopniowo metody postępowania przedstawicieli towarzystwa. W tym, co mówili, coraz częściej powoływali się na wolę właścicieli, którzy mieszkali w wielkich miastach na wschodzie, właściciele życzą sobie tego lub owego, wydali takie czy inne polecenia itd.

Cena najmu domków wzrosła do 5 dolarów miesięcznie, tak uchwalili właściciele, gdyż „czasy były ciężkie". Zarobki w kopalni spadały z tygodnia na tydzień. Farmerom, którzy już przestali być farmerami, dano do zrozumienia, że węgla jest już aż za dużo i że towarzystwo tylko dlatego nadal kontynuuje pracę w kopalniach, że chce uchronić ludzi od głodowej śmierci. Górnicy muszą to zrozumieć i pójść ze swojej strony również na pewne ustępstwa. Niech więc nie narzekają na obniżenie zarobków, niech nie dają posłuchu niedorzecznym plotkom, jakoby w Pittsburgu wszystko było znacznie tańsze... Niech obliczą ile to pieniędzy kosztuje sprowadzenie wszystkiego z Pittsburga, jakie to pociąga koszty?

Ale górnicy nie narzekali, choć cóż innego pozostało im oprócz tego narzekania?

W ciągu niespełna dziesięciu lat świat dokoła nich zmienił się w sposób niebywały, ich życie też uległo niemałej zmianie, wspominali swe dzieje tam, na farmie, jak jakiś daleki sen i chcąc nie chcąc godzili się z odmianą swych losów.

Osiedle rozrosło się, było wcale sporym miastem. Miało aż trzy gazety, pełno sklepów i sporo różnych saloon'ów, których właścicielami nie było towarzystwo kopalniane. Wytworzył się również nowy tryb życia, nowe obyczaje. Ranek rozpoczynał się przeraźliwymi gwizdkami syren. Z domków wysypywały się tłumy mężczyzn i wyrostków, niektórzy chłopcy zaledwie po osiem lub dziesięć lat — każdy niósł w ręce koszyczek z południowym posiłkiem. Nieprzerwany ludzki potok zdążał w stronę kopalni.

Nawet krajobraz dokoła uległ zmianie. Czarne ponure zwaliska żużlu i miału węglowego piętrzyły się zewsząd. Rozkopano, podziurawiono starą, urodzajną ziemię. Potok ludzki wsiąkał w nią i pozostawał w jej czeluściach aż do zapadnięcia zmroku. Wtedy znów rozlegały się przeraźliwe gwizdki i wycia syren, ziemia wyrzucała na powierzchnię mężczyzn, starych, młodych i całkiem jeszcze niedorosłych, wszyscy byli zasmoleni, brudni, ociekali potem i z nisko opuszczonymi głowami, strudzeni, wlekli się do swych drewnianych domków.

Tak oto w pięknej dolinie Monongahela pojawił się węgiel — a za nim i głód. Zarobki spadały coraz niżej. Co roku przytrafiały się całe okresy przymusowego bezrobocia, a co sześć lub siedem lat kopalnie zupełnie zamykano i wtedy nie było ani pracy, ani zarobków. Podobne okresy nazywano „ciężkimi czasami". Górnicy cierpieli głód, chudli, żółkli jeszcze bardziej, dzieci marły, a usta kobiet zaciskały się coraz boleśniej, coraz szczelniej.

Gdy przytrafił się pierwszy okres takich właśnie „ciężkich czasów", bank, założony przez towarzystwo kopalniane, zawiesił wypłaty, po prostu zbankrutował. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego bank ogłosił upadłość, skoro towarzystwo istniało dalej. Ale bank zbankrutował i trzeba się było z tym pogodzić.

Właśnie wtedy przybył do zagłębia węglowego pewien „agitator", jak to wtedy mówiono, duży, rosły mężczyzna z cudzoziemskim akcentem, i zaczął mówić o czymś, co się nazywało „związkiem". Ale miejscowi ludzie bali się cudzoziemców, nie dowierzali im i w rezultacie nikt się specjalnie nie przejął, gdy owego rosłego mężczyznę znaleziono pewnego ranka na brzegu rzeki z raną postrzałową głowy.

Mówiło się zawsze, że gorzej już chyba nie może być, ale z biegiem lat sytuacja pogarszała się coraz bardziej, Na wpół głodowa egzystencja stała się zjawiskiem powszechnym, nowe pokolenia wyrosły jakieś skarłowaciałe, chorowite, z dawnego mocnego ludu, zamieszkującego tę ziemię, pozostało niewiele, rozwiało się wszystko, co było dawniej, nawet nadzieja, że kiedyś może być lepiej. I właśnie wtedy dopiero, gdy od czasu powstania szybów węglowych zdążyło narodzić się nowe pokolenie, górnicy postanowili zjednoczyć się i nie przystępować do pracy, aż zarobki nie zostaną podniesione. Nie wiedzieli, że to, co uchwalili nazywa się „strajkiem", bo po prostu nie znali jeszcze tego wyrazu. Wkrótce jednak poznali właściwy sens tego słowa. W odpowiedzi na to, by ukarać górników, Towarzystwo zamknęło kopalnię.

Wiadomość o tym przedostała się na zewnątrz i do tego zdychającego z głodu miasteczka górniczego przybył w 1886 roku Albert Parsons.

III

Należy jednak dodać, że Lucy Parsons nie była jedynym człowiekiem, któremu wiadomość o porażce pewnego działacza politycznego ze środkowych stanów wycisnęła łzy z oczu, było wielu innych, którzy płakali jak ona.

(116) (D. c. n.)

Wiadomości sportowe

Wspaniali gimnastycy ZSRR oczarowali stolicę Polski

Ponad 30 tysięcy widzów oklaskuje fantastyczne popisy

Wobec trzydziestu tysięcy widzów odbył się wczoraj na Stadionie W. P. pokaz gimnastyczny, powracającego ze Zlotu Sokołów w Pradze zespołu radzieckiego. Impreza otrzymała szczególnie uroczystą oprawę, stadion udekorowano flagami Polski i ZSRR, a nad trybunami stojącymi zwracał uwagę olbrzymi transparent „Niech żyje ZSRR, nasz przyjaciel i obrońca pokoju". W loży honorowej zasiedli dyplomaci państwowi oraz przedstawiciele państw obcych akredytowani w Warszawie.

Punktualnie o godz. 17 na stadion W. P. przybył witany hymnem narodowym Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Orkiestra gra jeszcze hymn Związku Radzieckiego i na boisko wkracza pierwszy zespół gimnastyków, składający się z szesnastu par. Kobiety w zielonych kostiumach, mężczyźni w białych, defilują przed trybunami. Popisy rozpoczynają się solowymi występami czołowych gimnastyków ZSRR w tańcach plastycznych i akrobatycznych. Na czoło wybijają się tu Jakowlewa, Swieszulkowa i Sezonowa, których płynność ruchów i swoboda w wykonywaniu najtrudniejszych ćwiczeń wywołują żywiołową owację ze strony publiczności. W grupie męskiej duże brawa zbiera 18-letni Jurkow oraz Szaginian i Bierekow.

Z kolei następują również solowe popisy na przyrządach: koniu, drążkach i reku, w których wyróżniają się Azapanan, Szaginian, Sazonowa, Szreknikow, Barłokin i Asatianin, wykazując doskonałe przygotowanie i wykonanie ćwiczeń.

Barwna defilada

Na drugą część programu złożyły się pokazy demonstrowane ostatnio przez gimnastyków radzieckich na XI Zlocie Sokołów w Pradze. Owacyjnie oklaskiwany wchodzi na bieżnię cały zespół ZSRR uformowany w długą kolumnę. Za biało-zieloną kolumnną gimnastyków widać barwną plamę. 16-osobowa grupa, ubrana w stroje regionalne 16 Republik Radzieckich, wzbudza zrozumiały entuzjam publiczności. Za nimi kierowcy motocykli w białych koszulach i granatowych kombinezonach roboczych.

Cały zespół ustawia się frontem do loży honorowej. Przy dźwiękach hymnu ZSRR wpływa na maszt czerwona flaga z sierpem i młotem. Szeregi gimnastyków rozbijają się teraz sprawnie na grupy i zastygają w oczekiwaniu. Tymczasem dookoła bieżni przejeżdżają motocykliści z olbrzymimi flagami. Na pierwszej portret J. Stalina, dalej 16 flag Republik Związkowych.

Cichnie warkot motorów. Następuje pokaz zbiorowy na przyrządach gimnastycznych. Imponująco wygląda boisko, na którym zgodnie i miękko poruszają się postacie ćwiczących, nic więc dziwnego, że widownia reaguje hucznymi oklaskami. Z kolei miejsce białych sylwetek męskich zajmują zielone kobiece. Oryginalne ćwiczenia na przyrządach, przeplatane indywidualnymi pokazami na wysokich drążkach (6 m nad ziemią) stają się dla publiczności prawdziwym przeżyciem.

Akrobacje na motocyklach

Znów warczą motory. Dookoła boiska objeżdża długi wąż motocykli, na których gimnastycy demonstrują najfantastyczniejsze figury i ćwiczenia. Zrozumiały dreszczyk na trybunach wzbudza 6-osobowy „przekładaniec" lub ćwiczenia na kółkach, wykonywane na mknących maszynach.

Tymczasem na murawie boiska stoją już uszeregowani do następnego pokazu gimnastycy. Tym razem jest to zbiorowy taniec plastyczno-akrobatyczny, wykonywany naprawdę bez zarzutu. Miejsce mężczyzn zajmują kobiety. Plastyczno - akrobatyczne ćwiczenia z maczugami, które w pewnym momencie zamieniają się w czerwone chorągiewki, wywołują wspaniały efekt, hojnie przez widzów nagrodzony brawami.

Trzeci występ motocyklistów, na który składają się skoki z różnej wysokości trampolin wykazuje doskonałe opanowanie maszyn przez kierowców.

Pokaz zbliża się ku końcowi. Cały zespół formuje po środku boiska czteropiętrową piramidę, która, dzięki zharmonizowanym ruchom ćwiczących, zdaje się obracać. Ze środka wyrasta flaga z portretem Generalissimusa Stalina i imponująca „budowla" przy dźwiękach hymnu Młodzieży Demokratycznej opuszcza boisko. Hymn i defilada są końcowym akordem tego wspaniałego widowiska.

Po zakończeniu pokazu do zespołu radzieckiego przemówił dyrektor GUKF inż. Kuchar, dziękując gorąco sportowcom ZSRR za ich występ, który na długo pozostanie w pamięci warszawiaków. (Ka St)

Migawki ze Stadionu WP

Ostatni widzowie opuszczają stadion. Łapiemy kierownika ekipy radzieckiej, Wierszyńskiego, pytając o wrażenia z krótkiego pobytu w Polsce.

— Niesłychanie gościnne przyjęcie w Warszawie umacnia sportowców radzieckich w przekonaniu, że przyjaźń nasza będzie się nadal rozwijać harmonijnie. Jesteśmy zadowoleni, że mieliśmy okazję zademonstrować bratniemu narodowi swoje osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej.

Pytamy się o udział ekipy w zbliżającym się święcie sportowym w Moskwie.

— Dzisiejszy pokaz jest zaledwie miniaturą tego, co 17 lipca oglądać będzie Moskwa. Ponad 40.000 gimnastyczek i gimnastyków przewinie się wówczas w 4-godzinnym występie przez stadion „Dynamo".

*

Kierownik programowy zespołu, Sieryj, zasłużony champion ZSRR, eks-mistrz świata w gimnastyce, podkreśla wielkie znaczenie występu sportowców radzieckich w dziele zbliżenia narodów słowiańskich.

— Zarówno z Pragi, jak i z Warszawy, wynieśliśmy jak najlepsze wrażenie, które przekażemy całemu naszemu krajowi. „Sport łączy narody" — to wielka prawda.

*

Tłumek ciekawych zbiera się przed motocyklami i przyrządami gimnastycznymi. Szczególne zainteresowanie wzbudza kombinowany przyrząd, składający się z konia i dowolnie zmienianych drążków. Twórca tego „cuda", kierownik techniczny zespołu inż. Brun, mówi z dumą:

— Wynalazek ten powstał dosłownie w ciągu miesiąca. Pod koniec maja zlecono mi opracowanie projektu, w połowie czerwca rozpoczęto już seryjną prdukcję przyrządów.

Inż. Brun jest w Polsce po raz drugi. Pierwsza jego wizyta miała miejsce na początku 1945 roku, gdy z armią gen. Żukowa szedł na Berlin.

*

Szczególne zainteresowanie publiczności wzbudzała też skośnooka przedstawicielka Turkmenii w swym regionalnym stroju. Po zakończeniu pokazu całe tłumy cisnęły się do krat odgradzających teren pływalni, aby z bliska obejrzeć e[illegible]ycznego gościa.

*

Popis był świe[illegible]ą lekcją pokazowej gimnastyki dla licznie zebranych na stadionie hufców „Służby Polsce".

— Patrzcie młodzi i uczcie się — mówię do jednego z junaków.

Odpowiedź młodego człowieka była stanowcza i smu[illegible]a:

— Nie da rady ci ludzie wcale nie mają kości.

*

W loży hono[illegible], obok dostojników państwowych, z[illegible]dł nestor sceny polskiej, Ludwik Solski. Podobno zachęcony wspaniałymi popisami, mistrz Solski wyraził ochotę racjonalnego uprawiania gimnastyki.

*

Najlepszym dowodem do jakiego stopnia publiczność przejęła się pokazem, były obrazki przy wyjściu ze stadionu. Coraz któryś z entuzjastów akrobatyki drapał się przez wysoką bramę, aby po chwili wylądować po drugiej stronie. Ogólną wesołość wywołał wózek dziecinny który w pewnym momencie również znalazł się na szczycie parkanu. (k)

Tabelka ligowa

Ruch	13	21	46 — 14
Cracovia	13	21	34 — 16
Legia	13	16	33 — 21
AKS	13	15	24 — 22
Wisła	13	14	38 — 21
Polonia B.	13	14	24 — 24
ZZK	13	12	25 — 27
Warta	13	12	21 — 26
Polonia W.	12	11	24 — 26
Garbarnia	12	11	17 — 20
Rymer	13	11	31 — 38
ŁKS	13	10	29 — 35
Tarnovia	13	8	14 — 29
Widzew	13	4	16 — 57

O wejście do ligi

DĄBROWA GÓRN.: Zagłębie — Polonia (Przemyśl) 1:2 (0:1).

CZĘSTOCHOWA: Skra — Chełmek (Kraków) 1:3 (1:2).

KATOWICE: Baildon — Pomorzanin (Toruń) 2:3 (1:2).

KROSNO: Legia — Szombierki 1:3 (1:1).

SZCZECIN: Gwardia — Radomiak 1:2 (1:1).

BIAŁYSTOK: Wici — Gwardia (Kielce) 2:9 (1:5).

SIEDLCE: Ognisko — P. T. C. 2:1 (1:1).

GDAŃSK: Lechia — Lublinianka 3:0 (1:0).

OLSZTYN: Gwardia — Bzura 2:2 (2:2).

Z minimum czy bezminimum?

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski miały dać ostatnią szansę zawodnikom-kandydatom na olimpiadę londyńską. Zawody w Poznaniu i Bydgoszczy traktowane były bowiem przez PZLA, jako decydująca eliminacja przedolimpijska. Minima utonęły jednak w kałużach wody i potokach deszczu. Złośliwa aura spłatała wszystkim figla.

Figla spłatała również Moderówna, zdobywając mistrzowski tytuł w skoku w dal i zwyciężając Nowakową, która niedawno osiągnęła minimum olimpijskie w tej konkurencji. I co teraz? Czy PZLA uzna, że Moderówna jest lepsza, czy też decydujący będzie osiągnięty w sezonie najlepszy wynik? Przychylamy się raczej do tej drugiej koncepcji. Zresztą wiadomości z Bydgoszczy podają, że Nowakowa miała trzy skoki około 520 cm lekko przekroczone, a więc jej drugie miejsce nie jest dowodem jakiejś utraty formy, tylko — nerwów.

Gierutto nie stanął do dziesięcioboju. Zamiast niego w pojedynku z Adamczykiem walczył Kuźmicki. Właściwie nie był to jednak pojedynek, bowiem obu zawodnikom brakowało po kilka konkurencji do pełnego dziesięcioboju. Wynik Adamczyka wobec nienormalnych warunków nic właściwie nie mówi. Formalnie nie można uznać minimum 6600 punktów za przekroczone, ale dobrze wiemy, że Adamczyka stać na wiele więcej.

Kto więc przekroczył w tym sezonie minima olimpijskie? Tylko Łomowski w pchnięciu kulą (min. 15 m 30 cm) i Nowakowa w skoku w dal (min. 540 cm). No i jeszcze właściwie Kiszka w biegu na 100 m (min. 10,6 sek.), ale w tym wypadku PZLA miał pewne zastrzeżnie (wiatr). W rezultacie do Londynu pojadą na pewno jeszcze i inni lekkoatleci, którzy minimum nie przekroczyli. I słusznie. Powinien jechać Adamczyk, powinna być na trzeciej kolejnej olimpiadzie Wajsówna, którą w dalszym ciągu stać na punktowane miejsce w dysku. Można dyskutować jeszcze pozycję Dobrzańskiej w dysku i Sinoradzkiej w oszczepie. I to wszystko, jeżeli chodzi o lekkoatletykę.

Wypowiadamy więc pogląd, że może zajść wypadek wyjazdu na olimpiadę zawodników, którzy nie osiągnęli wyznaczonego minimum. Decydujące znaczenie mieć tutaj będą wyniki ekstraklasy światowej w danej konkurencji Jako przykład możemy podać rzut dyskiem kobiet. W bieżącym sezonie minimum PZLA — 41 m przekroczyły na świecie tylko trzy dyskobolki (nie licząc, oczywiście, niestartujących w Londynie miotaczek radzieckich). Nie wolno więc w takich wypadkach trzymać się martwo papierkowego minimum. (j)

Ruch o włos od porażki

Piękny mecz Cracovii z Legią

Ruch — Polonia (Bytom) 1:1 (0:1)

CHORZÓW. Na stadionie w Chorzowie wobec 30 tys. widzów odbył się ciekawy mecz między Polonią (Byt.), a Ruchem, zakończony wynikiem remisowym 1:1.

Gra od początku do końca utrzymana była w niezwykle żywym tempie i obfitowała w ciekawe momenty. Polonia zagrała bardzo ofiarnie i nadspodziewanie dobrze. Już w 7 minucie zdobywa ona prowadzenie ze strzału Szmidta głową z podania Trempisza. Strata pierwszej bramki odbiła się fatalnie na Ruchu, który aczkolwiek był lepszy w polu, beznadziejnie jednak zagrał pod bramką Polonii. Zarówno Cieślik, jak Alszer i Kubicki mieli po kilka pozycji podbramkowych, lecz nie potrafili ich wykorzystać. Polonia natomiast, u której dobrze zagrała obrona oraz linia pomocy z Jelonkiem na czele, oddawała bardzo niebezpieczne strzały z dalekich pozycji.

Po przerwie tempo gry nie słabnie. Polonia przypuszcza generalny szturm na bramkę Ruchu lecz nie potrafi podwyższyć wyniku. Po upływie kwadransa Ruch dochodzi do głosu, zaczyna lekko przeważać. W 17 minucie Cieślik ponownie zaprzepaszcza dogodną pozycję podbramkową. W 5 minut później podobną pozycję zaprzepaszcza Szmidt. Na dwie minuty przed końcem meczu Cieślik z zamieszania podbramkowego zdobywa bramkę dla Ruchu, ratując swej drużynie mistrzostwo wiosenne ligi.

Cracovia — Legia 2:0 (2:0)

KRAKÓW. „Cracovia" pokonała „Legię" w stosunku 2:0 (2:0).

Drużyna warszawska osłabiona brakiem Waksmana i Górskiego

W Legii wyróżnili się: Skromny, w bramce, Waśko i Szczurek w pomocy oraz Szaflarski w ataku. Cracovia zagrała jeden z najlepszych meczów w sezonie, wykazując wielką ambicję oraz wyrównany poziom we wszystkich liniach.

W pierwszej połowie meczu gra stała na wysokim poziomie. Doskonale grający atak Legii gubił się jednak w sytuacjach podbramkowych. W 20 min. pierwszą bramkę dla Cracovii zdobywa Szewczyk, strzelając obok wybiegającego Skromnego. W 44 min. Radoń zdobywa drugą bramkę, wykorzystując błąd obrońców Legii. W drugiej połowie meczu Cracovia ma zdecydowaną przewagę, lecz dzięki doskonałej grze Skromnego i pomocy Legii, wynik nie ulega już zmianie.

Widzów ponad 15 tysięcy.

Warta — ŁKS 3:3 (2:2)

ŁÓDŹ. Mecz piłkarski pomiędzy ŁKS a Wartą zakończył się wynikiem remisowym 3:3, (2:2). Drużyna Warty szczęśliwie wyrównała na 5 minut przed końcem meczu, a mecz mogła przegrać o wiele wyżej. Łodzianie po przerwie mieli cały czas przewagę. Bramki dla gospodarzy strzelili: Łącz, Janeczek i Hogendorf, dla Warty Gendera, Smólski i Jóźwiak. Sędziował b. słabo Michalik z Krakowa.

Publiczności 15 tys.

ZZK (Poznań) — Rymer 3:3 (1:2)

POZNAŃ. Spotkanie ligowe na stadionie kolejarzy zebrało zaledwie 5 tysięcy widzów.

Mecz był bardzie ciekawy i emocjonujący. Kolejarze poznańscy lekceważyli sobie, jak zresztą i publiczność, drużynę Rymera, która okazała się jednak groźnym przeciwnikiem. Drużyna gospodarzy wprawdzie miała przez cały czas przewagę, jednak, na skutek niezgrania napadu, przewagi tej nie umiano wykazać cyfrowo.

Już w drugiej minucie goście uzyskują prowadzenie ze strzału Klucicza, a cztery minuty później Piechała podwyższa wynik do 2:0. Dopiero w 24 minucie dobrze grający Bednarek uzyskuje pierwszą bramkę po rogu. Wyrównująca bramka pada w 1 minucie po przerwie ze strzału Wojciechowskiego II. W dwie minuty później Białas zdobywa prowadzenie lecz po dalszych 3 minutach wyrównuje znów Piechała. Wszelkie próby kolejarzy do końca meczu nie dają wyniku i mecz kończy się utratą tak cennego punktu.

Wisła — Widzew 8:0 (7:0)

KRAKÓW. Wisła pokonała w wysokim stosunku Widzew — 8:0 (7:0).

Prowadzenie zdobywa Wisła ze strzału Kohuta. W 24 min. drugą bramkę zdobywa główką Gracz, a w 29 min. Kohut podwyższa wynik na 3:0. W minutę później Gracz strzela 4, a w cztery minuty później Rupa 5 bramkę dla Wisły. W 34 min. Kohut podwyższa wynik na 6:0. Wynik do przerwy ustala Gracz, strzelając przeboju 7 bramkę. Jedyną bramkę w drugiej połowie gry zdobywa Gracz z rzutu karnego.

Widzów ok. 8 tys.

Jugosławia — Polska 3:1

Debel polski tradycyjnie przegrywa

Drugi dzień rozgrywek tenisowych międzypaństwowego meczu Jugosławia — Polska przyniósł spodziewaną porażkę. Debel Bełdowski — Skonecki stanął „tradycyjnie" na wysokości zadania i został po prostu rozgromiony przez Mitica i Palladę. Opanowana gra Jugosłowian, a szczególnie Mitica, świadczyła o ich rutynie. Ani Bełdowski, który zagrał jak na swoje możliwości bardzo dobrze, a tym bardziej wybitnie słabo grający wczoraj i błaznujący Skonecki, nie stanowili dla Jugosłowian w żadnym secie groźnych przeciwników.

Set trzeci, w którym Polacy prowadzili 3:2, przyniósł trochę nadziei dość licznie zebranej publiczności, że zdobędziemy tego seta. Niestety, starzy rutyniarze Mitic i Pallada przyspieszyli tempo gry i szybko skończyli spotkanie. Wynik 6:2, 6:3, 6:3.

W ten sposób po dwóch dniach rozgrywek Jugosłowianie prowadzą 3:1 i nic nie wskazuje na to, aby pozostałe gry przyniosły nam jakiś punkt. (K)

Czechosłowacja — Włochy 3:2

Półfinały strefowe Pucharu Davisa

Szybkimi krokami zbliżają się finały pucharu Davisa strefy europejskiej i amerykańskiej. Wiadomo już w tej chwili, że Europę w finale międzystrefowym reprezentować będzie Czechosłowacja lub Szwecja.

Ostatni dzień spotkania półfinałowego w Mediolanie pomiędzy Czechosłowacją i Włochami zadecydował o zwycięstwo drużyny gości w stosunku 3:2. Drobny wygrał z Del Bello 11:9, 6:3, 6:2. Natomiast Cucelli pokonał Cernika 6:2, 6:2, 6:3.

W Sztokholmie Szwecja pokonała Anglię 4:1. Mottram (A) zwyciężył w ostatnim dniu Johanssona 6:3, 6:2, 2:6 6:2 a Bergelin (S) — Paisha 4:6, 6:4, 6:1, 6:2.

Francuzi biją finalistów Wimbledonu

Odbywający się w Paryżu międzynarodowy turniej tenisowy upływa pod znakiem nieoczekiwanych niespodzianek. Obaj finaliści Wimbledonu Amerykanin Falkenburg i Australijczyk Bromwich doznali porażek. Bromwicha wyeliminował już w pierwszej rundzie Francuz Destremeau odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:4, 10:8, a mistrz Wimbledonu Falkenburg przegrał w półfinale turnieju również z Francuzem Bernardem 2:6, 6:3, 2:6.

Kraków akademickim mistrzem Polski w koszykówce

W wyniku rozegranych spotkań akademickie mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn męskich na r. 1948 zdobył zespół akademików krakowskich, zwyciężając w spotkaniu finałowym AZS Warszawa w stosunku 40:25 (15:13).

Mecz został przerwany na 3 minuty przed końcem, na skutek żądania kierownika drużyny warszawskiej p. Twardo, który uważał, że sędziowie zbyt łagodnie traktują ostrą grę krakowian. Na ogół różnica 15 punktów i tak była nie do odrobienia dla Warszawiaków.

Poprzednie spotkania przyniosły następujące wyniki: Warszawa wygrała z Gliwicami 49:28 (27:14). Kraków pokonał po wyrównanej grze Łódź 30:29 (7:15), Warszawa wygrała z Łodzią 51:38 (29:20) i Łódź pokonała Gliwice 42:41 (21.27).

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pod znakiem deszczu

POZNAŃ. — W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w konkurencji męskiej na skutek rozmokłej bieżni uzyskano na ogół przeciętne wyniki. Na wyróżnienie zasługują czasy w biegu na 800 m., w których czterech zawodników uzyskało wynik poniżej 2 min., oraz czas Puzia na 400 m. przez pł — 58,7 sek.

Finał 400 m. p. pł.: 1) Puzio (Cracovia) — 58,7 sek., 2) Gąsowski (AZS Toruń) — 59,1 sek.

100 m.: I międzyb. — Rutkowski (AZS Poznań) — 11,3 sek., II międzyb. — Kiszka (Lignoza — Krywałd) — 11,1 sek., III międzyb. — Lipski (AZS Toruń) — 11,2 sek. Finał: 1) Stawczyk 11,1, 2) Kiszka 11,2.

200 m.: I przedb. — Lipski (AZS Toruń) — 24,0 sek., II przedb. — Stawczyk (AZS Poznań) — 23,3 sek., III przedb. — Rutkowski (AZS Poznań) — 23,4 sek. Finał: 1) Lipski 22,4 sek., 2) Stawczyk 23,1.

800 m.: 1) Statkiewicz (Syrena Warszawa) — 1:58,7 min. 2) Wideł (Cracovia) — 1:59,1 min., 3) Nowak (Gedania) — 1:59,6 min.

3000 m. z przeszkodami: 1) Boniecki (Zryw Gdańsk)—10:01,2 min., 2) Biernat (Wisła) — 10:07 min., 3) Świniarski (Zryw Gdańsk), 4) Czajkowski (Syrena). Kielas, który przybył na drugim miejscu w czasie 10:01,6 min. został zdyskwalifikowany za świadome „robienie biegu". Kielas, mając bieg wygrany, zatrzymał się na krótko przed metą, pozwalając Bonieckiemu zająć pierwsze miejsce.

5.000 mtr.: 1) Kielas (Zryw) 15,46,9. 2) Boniewski 15,47,1, 3) Kwapień (Wisła 15:48.

110 płotki: 1) Skalbania (AZS Poznań) 16,9, 2) Dręgiewicz 17,0.

4 x 100: AZS Poznań 45,7, 2) Syrena 45,8, 3) AZS Szczecin.

4 x 400: 1) AZS (Toruń) w składzie: Grzanka, Rutkowski, Gąsowski i Lipski 3,33.8; 2) Zgoda (Świętochowe), 3) Syrena.

Skok w dal: 1) Kiszka — 6,83 m., 2) Pawłowski (DKS Łódź) — 6,75 m.

Skok wzwyż: 1) Paprocki (Warta) 1.75; 2) Zwoliński (Syrena) 1.75.

Tyczka: Morończyk (Syrena) 3,75, 2) Mucha (KS Brynica) 3,50.

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski („Lechia") — 15,44 m., 2) Gierutto („Syrena") — 14,18 m., 3) Praski („Zjednoczenie") — 13,91 m.

Oszczep: 1) Gierutto (Syrena) 52.90, 2) Nowak (Warta) 49,54, 3) Gburczyk.

Rzut młotem: 1) Masłowski (HKS Bydgoszcz) — 47,88 m. (najlepszy wynik tegoroczny), 2) Więckowski (Brda Bydgoszcz) — 40,03 m.

Z dwóch konkurencji 10-boju Adamczyk uzyskał: w biegu 110 m. p. pł. czas 16,0 sek., a Kuźnicki 18,1 sek. W rzucie dyskiem Kuźnicki osiągnął odległość 38,99 m, podczas gdy Adamczyk miał wszystkie trzy rzuty przekroczone.

Skok o tyczce: 1) Adamczyk — 3,50 m., 2) Kuźnicki — 3,20; oszczep: 1) Kuźnicki — 49,2 m., 2) Adamczyk 44,24. Po 9 konkurencja Kuźnicki uzyskał 5,674 punkt., Adamczyk zaś miał w 7-miu konkurencjach 4,928 pkt. Od pozostałych konkurencji zawodnicy byli zwolnieni.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła „Syrena" (Warszawa) zdobywając 109 punkt. i nagrodę przechodnią prezesa Rady Ministrów oraz nagrodę członków POZLA. Dalsze miejsca zajęli: 2) AZS (Poznań) — 99 pkt., 3) „Zryw" (Gdańsk) — 74 pkt., 4) „Wisła" (Kraków) — 54 pkt., 5) AZS (Toruń) — 53 pkt.

Nagrodę za najlepszy wyczyn sportowy uzyskał Łomowski za wynik w rzucie kulą osiągając 971 pkt. według tabeli fińskiej, 2) Lipski za bieg 200 m.

Wajsówna bliska 40 mtr w dysku

BYDGOSZCZ. W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski pań osiągnięto na ogół lepsze wyniki, dzięki wybitnej poprawie warunków atmosferycznych.

Wyniki techniczne: Finał 200 m: 1) Słomczewska (DKS Łódź) — 27,2 sek. 2) Gębolisówna (OM TUR Katowice) — 27,3.

800 m: 1) Cieślikówna (Lechia Poznań)—2:29,8 min., 2) Bulżanka (HKS Kraków) — 2:33.5.

80 m. p. pł.: 1) Mitan (Legia Kraków) — 12.9 sek., 2) Penners (Gedania) — 13,5 sek.

Oszczep: 1) Sinoradzka (Pomorzanin Toruń) — 37,96 m., 2) Stachowicz (Legia Kraków) — 37.01 m.

100 m: 1) Moderówna (AZS Łódź) — 13,2 sek.. 2) Hejducka (Pogoń Katowice) — 13.2 sek.

Skok wzwyż: 1) Penners (Gedania) — 1,35 m., Panko (Zgoda Świętochłowice) — 1,35 m.

Sztafeta 4 × 100 m: 1) „Pogoń" (Katowice) — w składzie: Hejducka, Piwowarówna, Wieczorkówna, Paździorówna — 54,0 sek., 2) „Gedania" (Gdańsk) — 54,4 sek.

Dysk: 1) Wajs - Marcinkiewicz (Łódź) — 39,87 m., 2) Dobrzańska — 37,02 m.

Sztafeta 4 × 200 m: 1) „Pogoń" (Katowice) — w składzie: Hejducka, Czarnikówna, Piwowarówna, Paździorówna — 1:56,3 m., 2) „Gedania" (Gdańsk) — 1:59,0 min.

W ogólnej punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła „Pogoń" (Katowice) — 86 pkt., przed „Gedanią" (Gdańsk) — 68 pkt. i HKS (Kraków) — 44 pkt. Zawody były zorganizowane sprawnie.